

DZIENNIK POZNANSKI.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni poświęconych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu 1 Tal. 20 sgr., na pocztach krajowych 2 Tal. 9 fen. Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w *Expedycji Dziennika Poznańskiego*, w Poznaniu, przy placu Wilhelmowskim Nr. 8. *Tańż* *Expedycja* przyjmuje doniesienia i obwieszczenia ze opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza czterodzielnej kolumny. *Listy do Redakcji i Expedycji* winny być frankowane.

Nr. 7.

Wtorek, 11 stycznia.

1859.

Poznań, 10 stycznia.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W ciągu przeszłego tygodnia zwracały na się uwagę powszechną dwa szczególnie wypadki: rewolucja serbska i zaburzenia lombardzkie, będące w związku z naprężonym stosunkiem dyplomatycznym między gabinetem wiedeńskim i paryskim. Rewolucja serbska była silnym, spokojnym i godnym objawem woli całego narodu, odbyła się nietylko bez krwi rozlewu, ale nawet zgola bez wszelkiego sporu; wszyscy wystąpili przeciw jednemu, który w osamotnieniu swoim musi zbierać gorzkie owoce antynarodowego ziarna, które tak długo zasiewał. Książę Kara Georgiewicz ustąpił przed jednomyślnym wstrętem całego narodu miejsca swego dynastji Obrenowiczów, a stary Miłosz jednoznacznie wezwany, obejmie rządy nad Serbią. Daj Boże, żeby bijąca jasnością nauka nie była straconą dla nowej dynastji, żeby wskazała jej prawdziwą i błogą dla kraju drogę, którą postępować powinna, drogę narodowo-słowiańskiej polityki wywołaną z pod duszącego wpływu obcego. Austria byłaby chętnie wystąpiła w obronie księcia, rozpoczęła kroki wojenne ku temu, lecz wstrzymaną została w zachciankach swoich, z jednej strony stanowczym oświadczeniem Francji, z drugiej zaś groźną postawą swych krajów lombardzkich. Zdaje się być teraz zgodnym postanowieniem gabinetów, aby to co zaszło w Serbii uważać za fakt dokonany, wskutek czego Wysoka Porta, jako protektorka księstwa, postępowanie skupczyny i zmianę dynastji zapewne zatwierdzi. Jak z tego wypadku tak i z powszechnego w Lombardji wzburzenia umysłów nie wynikną, jak się zdaje, żadne skutki groźne dla pokoju europejskiego. Nienawiść przeciw Austriakom, podsycana zapewne przez stronnictwo republikańskie młodych Włoch i patryotycznie-ambitne cele rządu sardyńskiego, w ostatnich czasach przez środki finansowe nader szkodliwe i nowe przepisy rekrutacji bardziej rozjątrzona, wywołała w Medyolanie, Pawii, w całej w ogóle Lombardji tak burzliwe usposobienie, iż się co chwilę powstania spodziewać było można; nie brakło już nawet na tłumnych i głośnych zebraniach ludu, na napaściach na pojedynczych żołnierzy pałaców cygara, zupełnie jak w roku 1848. Rząd austriacki jednak chwycił się tą razą roztrośniejszych środków ustępowania i łagodności w pojedynczych zajściach, co dotychczas przynajmniej, okazało się dość skutecznym. Stan ów Lombardji tém groźniejszym się zdawał, że równocześnie Austrią w niebył serdecznych stosunkach wdziliśmy z dwoma głównymi mocarstwami, co dwuznaczną swoją politykę w cz. wojny wschodniej zawdzięcza. Zbliżenie się między nią i Francją widoczne; za pomocą Francji, Rosja zaczyna sobie pod pozorem handlowych stosunków tworzyć siłę morską na morzu Śródziemnym, głównie aby we Włoszech mieć także swój wpływ bezpośredni; podróże W. księcia Konstantego, jego bytność w Paryżu, jego układy z Sardynią i Neapolem, z księciem Monaco, zdają się być w ścisłym związku z tą dążnością. Cesarz Napoleon, zdawna zniechęcony do Austrii, w ostatnich czasach bardziej jeszcze dotknięty jej usilnym wpływaniem na gabinet angielski, postępowaniem w Stambule i księstwach naddunajskich, powodowany zresztą odwieczną polityką Francji, aby nigdy się nie wyrzekać we Włoszech wpływów i nadziei, i dawniejszym swem oświadczeniem (list do Edgarda Ney) względem wewnętrznych stosunków włoskich, wybitnie trochę odezwał się do posła austriackiego w dzień Nowego roku, które to słowa, same przez się dość łagodne, ze względu na chwilowe położenie rzeczy we Włoszech i wyszukiwanie spekulantów giełdowych, wywołały między miłośnikami pokoju prawdziwy postrach, który jednak już teraz po kilku wpółurzędowych i urzędowych oświadczeniach uspakając się zaczyna. Zresztą, prócz owych pogłosek wojennych nie ważniejszego we Francji nie zaszło; powstanie Kabylów w górach Auresu mało znaczne; komisya przesiedlania murzynów, pod wpływem księcia Napoleona, skłoni się zapewne do życzeń Anglii i zmieni dotychczasowy sposób przesiedlania, który jest po prostu handlem murzynów pod zmienioną nazwą, wreszcie dynastja

napoleońska, żeby już we wszystkiem dawnym królewskim rodem wyrównać, zajmować będzie po śmierci historyczne sklepienia opactwa St. Denys obok Walezyuszów i Burbonów.

W Anglii umysły najbardziej zajęte reformą wyborczą i parlamentarną; wielka ta i ważna sprawa rozwija się w sposób spokojny, poważny, godny wielkiego narodu. Wszędzie powstają stowarzyszenia za reformą, w każdym niemal mieście odbywają się meetingi, a zacny i niezmordowany agitator Brighth bezinteresownym poświęceniem dla swjej sprawy i nieprzebranym potokiem wymowy zadziwia Europę; jak dawniej w podobnych kwestjach tak i tą razą sprawa postępu, siłą wszechwładnej w Anglii opinii publicznej pędzona, niewątpliwie zwycięstwo odniesie. Obok tego zwracał ciągle jeszcze uwagę stan wysp jónskich, które mimowoli pod opieką Anglii zostając, a dążąc do połączenia się z pobratymczą Grecją, świeżo rozbudzone ogłoszeniem wykradzionej depeszy warunkowo się tylko cieszą Gladstonowi, posłanemu od rządu, aby stosunki ich bliżej rozpoznał. Dogorywającym powstaniem w Indyach, gdzie jen Clyde świeżo znów rozpedził bunt zdezorganizowanych powstańców, mało się już zajmują, natomiast cieszy spekulantów i kupców znaczne polepszenie stosunków w Kantonie. — W Portugalii udało się ministerstwu na początku sesji parlamentarnej odnieść ważne zwycięstwo przez usunięcie poprawki i głosu nagany, tyżącego się ledwo co załatwionego sporu z Francją. Również widzieliśmy, że w Hiszpanii ministerstwo O'Donnella, które wywiesiło chorągiew umiarkowanego liberalizmu, świetnie wytrzymało próbę rozpraw adresowych, na wewnątrz silne naprzeciw stałej ale zaciętej opozycji parlamentarnej, na zewnątrz zaś załatwiło szczęśliwie i zaszczytnie dla kraju groźące wojną nieporozumienia z Marokiem i Meksykiem, brońąc godnie honoru narodowego w obec Stanów Zjednoczonych Ameryki. — We Włoszech sposobi się Sardynia na otwarcie sejmu, który król zagaic zamysła wojenną podobno przemową i czycha na szczęśliwą konjunkturę, aby urzeczywistnić myśl i nadzieję królestwa włoskiego; w Państwie Kościelnem tenże sam oplakany stan administracji, taż sama bieda ludu, taż sama polityka biernego oporu i nieruchomości, żyjąca pod opieką francuskich i austriackich bagnietów, a rozżalona teraz na wszystkie niemal państwa katolickie, z wyjątkiem Austrii; w Neapolu król trzymający swych poddanych w żelaznych uściskach policyjnego despotyzmu, żyjąc samotnie za murami silnej cytadeli, niełaskawie podobno przyjął wnioski nadto dla niego liberalnej Rosji, tyżące się stacyi okrętowej, i sposobi teraz ślubny obchód syna swego i następcy tronu z księżniczką bawarską.

Niemcy zajęte były przede wszystkim baczeniem na owe dwie powyżej wymienione kwestie europejskie groźne dla pokoju, zapatrując się na nie przedewszystkiem ze stanowiska rodowej swjej niechęci i chronicznego niedowierzania względem Francji. Obok tego, prócz miejscowych podrzędnych interesów, zajmowała je ciągle owa tak straszliwie rozwlekła i nudna, a z istoty swojej do naszej tak wielce podobna sprawa szlezwicko-holsztyńska, dla której tak słuszne mając sympatyje nie mogą pojąć głębokiej prawdy mającej przysłowią: was dem einen recht ist, ist dem andern billig. Przyszłe stanowisko polityki zewnętrznej Prus niemałe także w Niemczech i w ogóle w Europie wzbudza oczekiwanie; Prusy mając w znacznej części sympatyje i opinią Niemiec po sobie, mogą w ogóle teraz nadać kierunek całej Rzeszy, dla tego niedziw, że jak Anglia już wpływ znaczny wywiera na gabinet berliński, tak Austria z jednej a Francja z drugiej strony dąży do zawiązania z nimi ścisłych stosunków. Zresztą w Prusiech obecnie, jak w początkach każdego nowego rządu bywa, nadzieja przeważa rzeczywistość; oczy wszystkich zwrócone na bliskie zagajenie sejmu, a opinia publiczna w całym państwie w ogóle dla rządu jak najprzychylniej usposobiona.

Rosja pracuje gorliwie nad zbawieniami społecznymi zmianami; choć nader połowicznych chwytając się środków, zaprowadza ulepszenia materyalne, a przygotowując siły swoje na możebny przypadek, stanowiący więcej niż niechętnie względem Austrii,

obojętniej niż kiedykolwiek względem Prus, podejrzliwie względem Anglii, podaje rękę Francji i Sardynii i wdziera się do morza Śródziemnego, aby wpływ swój wybitnie wywierać na zachodzie. Rozbudzone zresztą, szczególnie w oświecenijszych warstwach narodu, życie polityczne, naukowe, literackie, poczucie narodowo-rosyjskie i dążności słowiańskie, rokują dla Rosji świetną jeszcze przyszłość. — W Turcji, która ani zostać taką jaką jest, ani też zmienić się nie może, dla której przeprowadzenie Hat-Humaionu jest jedynym środkiem ratunku, który ją niezawodnie zabije, jak rządili tak rządzą wyłącznie posłowie zagraniczni, wśród zgrzytających na się nienawiści religijnych i wśród najopłakawszych finansowych stosunków, intrygując przeciw sobie i przeciw Porcie, oszukiwani nawzajem przez Turków. Księstwa Naddunajskie odbywają wybory gospodarów i deputowanych, na mocy uchwał konferencji paryskich, przyczem knowania Austrii i Turcji, nieczemność i sprzedajność magnatów, biorą zupełnie górę, mimo protestacji dobrze myślących, nad istotnym i narodowym interesem kraju i nad uczciwymi chęciami. Wicekról zaś Egipski zrobił w ostatnich dniach śmiało i godnie oświadczenie konsułowi angielskiemu, że mimo niechęci Anglii i Turcji starać się będzie, aby kanał suezki, którego nie pan Lesseps, lecz on pierwszą myśl powziął, przyszedł do skutku na dobro Turcji i całej ludzkości.

Z Królestwa Polskiego, gdzie swobodniej niż przedtem oddychać można, choć tak jak i u nas wielki ścisł pieniężny, donoszono o reorganizacji sądowej, mającej niebawem wniknąć w życie, o zamiarach osuszenia kopalni olkuskich i zaprowadzenia żeglugi parowej na Dniestrze, o prawdopodobnym następstwie pana Niepokojczyckiego na miejsce ministra Tymowskiego, wreszcie o zamianowaniu dwóch biskupów sufraganów, ks. Dekerta i ks. Platara. — Z Galicji przyszła nam wiadomość o ułaskawieniu seminarystów ruskich uwięzionych latem za spisek dziecinny w duchu małoruskim, który naturalnie w ręku władz austriackich i pod piórem dziennikarzy niemieckich przedzierzgał się niebawem na spisek demokratyczno-polski. — My natomiast w W. Księstwie Poznańskim ucieszyliśmy się niepomału, że wysokie ministerstwo pozwoliło na postawienie posagu Mickiewicza, oglądaliśmy z radością owoce usiłowań Towarzystwa Naukowej Pomocy, donosiliśmy o wyborze Dr. Niegolewskiego na deputowanego i mieliśmy powód do ubolewania nad nowym reskryptem, który w szkołach miejskich używanie języka polskiego znacznie okroił, i nad odmówieniem pozwolenia na przedstawienia teatralne polskie w ciągu bieżącego kwartału. Oczekujemy teraz z nadzieją i upragnieniem, porównano z mieszkańcami wszystkich innych prowincji, otwarcia sejmu w Berlinie, w tém przekonaniu, że deputowani nasi wywiążą się godnie i skutecznie z zaufania, które w nich współobywatele pokładają, a rząd JKM. księcia Rejenta dla prowincji naszej ojczyzną nie będzie.

J. K. W. Książę Rejent raczył w imieniu N. Pana uwolnić radcę naczelnego trybunału Reinike od udziału w sprawach sądu rozstrzygającego spory kompetencyjne, na żądanie jego, a radcę naczelnego trybunału Heinsiusa zamianować członkiem rady stanu i zarazem członkiem wymienionego sądu.

Berliński Staats-Anzeiger zawiera w najświeższym numerze swym następujące obwieszczenie: Odnosnie do obwieszczenia mojego z dnia 23 grudnia r. z. podaje pp. członkom obudwóch izb sejmowych niniejszemu do wiadomości, że otwarcie sejmu zwołanego na 12 stycznia, nastąpi dnia tegoż, o godzinie 11½ zrana, w sali białej na zamku królewskim, i że poprzednio odbędzie się o godzinie 10 nabożeństwo dla członków wyznania ewangelickiego w tumie, dla katolików zaś w kościele ś. Jadwigi. Berlin, 8 stycznia, podp. Flottwell.

Berlin, 8 stycznia. J. K. W. książę Rejent przyjmował dziś referaty generałmajora Manteuffla i rzeczowy tajn. radcy gabinetowego Illaire.

— Wczoraj odbyło się w okolicy Poczdamu nader świetne polowanie, w którym mieli udział książę Re-

jent, ks. Karol i Albrecht, ks. Radziwiłłowie, feldmarszałek Wrangel i liczne grono dostojnych urzędników, jako też posłów państw zagranicznych. Mimo śnieżycy, która trwała podczas polowania, ubito na niem przeszło sto zajęcy.

KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 6 stycznia. Gazecie codzienną pisał z Rzymu, z końca grudnia, że znany i ulubiony nasz poeta Teofil Lenartowicz mocno jest cierpiący i gaśnie z dniem każdym.

Liczba komedii nadesłanych do konkursu na wyznaczoną przez hr. Edwarda Staszewskiego nagrodę, wynosi 25. Termin nadsyłania konkursowych komedii ubiegł z końcem zeszłego roku i niebawem rozpocznie się rozbiór prac nadesłanych i przysądzenie nagrody, przez osobny komitet pod prezydencją Fr. hr. Skarbka.

Jakób Jurkiewicz, zdolny i pracowity pisarz znany powszechnie pod swym autorskim pseudonimem Benedykta Dołęgi, umarł po krótkiej chorobie d. 17 grudnia r. z. w Kijowie.

NIEMCY.

Z Holsztynu. Uwaga całych Niemiec zwraca się w tej chwili przeważnie do sejmiku holsztyńskiego, który w dniu 3 b. m. rozpoczął swe obrady w Itzehoe. Głównym jego zadaniem będzie, jak wiadomo, obradowanie nad projektem do ustawy dotyczącej konstytucji księstwa holsztyńskiego. Projekt ten, zawierający zasady, na których ma się opierać stosunek tego księstwa do państwa duńskiego, złożony z 25 paragrafów, przedłożony został stanom holsztyńskim przez rząd duński. Po zwykłym nabożeństwie, zagał sejm król. komisarz, szambelan Levetzau. Zwróciwszy uwagę sejmujących na ważność ich zadania, oświadczył, że nasamprzód zajmować się będą wynurzeniem życzeń i wniosków w przedmiocie projektu konstytucyjnego i wezwał ich, ażeby przystąpili do pracy otwarcie i z zupełnym do rządu zaufaniem. Po załatwieniu legitymacji posłów, obrano prezesem zgromadzenia barona Scheel-Plessen, który podziękowawszy za położone w nim zaufanie, przedstawił w dość długiej mowie obecne położenie kraju. Rozwodził się nad niekonstytucyjnym postępowaniem, przez które obręb działalności stanów w znacznej części ograniczony i ścieśniony został, wynurzył radość swą i wdzięczność królowi za cofnięcie poprzednich ograniczeń a zarazem nadzieję, że ta sama pieczołowitość rządu duńskiego przypadnie także w udziale księstwu szleswickiemu, które w podobnym znajduje się położeniu. Że zaś przedłożono konstytucją z 2 października 1855 r. bez zmiany téjże, okoliczność ta nie powinna oddalać nadziei zadowalającej załatwienia rzeczy, ponieważ takowa jest obecnie tylko projektem, przeznaczonym do obrad zgromadzenia. W końcu wybrano wiceprezesem kupca Reinkego z Altony i naznaczono najbliższe posiedzenie na 5 b. m.

Pod względem usposobienia politycznego posłów na sejmie teraźniejszym holsztyńskim, zgadzają się wszyscy na to, że zgromadzenie całe stanowi stanowczą i zorganizowaną w sobie opozycją przeciw rządowi duńskiemu. Baron Scheel-Plessen stoi od trzech lat na czele wyższych stanów, a kupiec Teodor Reinke przewodniczy od wielu lat stanowi miejskiemu w obronie narodowości niemieckiej mieszkańców holsztyńskich.

— Pod dniem 5 b. m. odbyło się drugie posiedzenie sejmiku holszackiego, na którym zajmowało się zgromadzenie głównie przedmiotami, mającymi znaczenie miejscowe. Przedmioty te dotyczyły założenia nowych zakładów karnych, podwyższenia opłaty nauczycieli i t. p. Komisarz królewski odpowiadał na przedłożone mu w tej mierze pytania. W końcu oświadczył, że zgromadzenie podzieli niezawodnie zdanie jego, iż najwłaściwszą będzie rzeczą obrać jeden komitet do sprawozdania z propozycji rządowych, przedłożonych w przedmiocie ustawy zasadniczej i wezwał sejmujących do oboru komisji w tym celu złożonej z 9 członków. Zgromadzenie przychyliło się do wniosku jego i wybrało rzeczoną komisją, którą przewodniczący wezwał do przyspieszenia swęj pracy i doniesienia o czasie, w jakim do sprawozdania ich będzie mogło posiedzenie być wyznaczone. Następnie wyznaczono jeszcze komisję do przygotowania ustaw dotyczących formy niektórych przedmiotów z prawa cywilnego.

— Dzienniki niemieckie przepełnione są najdziwniejszymi doniesieniami o aresztowaniach w Krakowie i Medyolanie. Ponieważ zbywa nam na pewnych w tej mierze wiadomościach, dla tego szczerzemy czytelnikom naszym niesmak, jakiegoby doznali niezawodnie, gdybyśmy powtórzyli dosłowne dziwactwa prasy niemieckiej w tej mierze.

FRANCYA.

Paryż 6 stycznia. Dzisiaj przy otwarciu giełdy strach był niezmierny; obiegały rozmaite pogłoski,

jako to o zbrojeniu południowych fortec i wysp francuskich na morzu Śródziemnym, o wystawieniu armii obserwacyjnej nad granicą włoską i t. d., to też trzyprocentowa renta spadła na 70 fr. 75 cent. Ale przy końcu poprawił się kurs papierów, odebrano bowiem uspokajające wiadomości. Cesarz, który wczoraj bryczką sam się powoząc objeżdżał ulice Paryża, zwiędzał rozmaite roboty rozpoczęte i oglądał wagony zbudowane dla papieża, dzisiaj, wyjeżdżając na polowanie do Rambouillet, wyraził do otaczających swoje zadziwienie nad powszechnie panującą obawą, która jest całkiem bezzasadną. Pan Hübner miał przedwczoraj długą naradę z panem Walewskim, w skutek której gońca z ważnymi depeszami wysłano do Wiednia. Zarazem do wszystkich poselstw francuskich posłano instrukcje, w których rząd francuski protestuje przeciw wszelkim pogłoskom, jakoby chciał z kimkolwiek wojnę rozpoczynać. Na obiad dyplomatyczny, mający się odbyć w tych dniach u pana Walewskiego, baron Hübner przyjął zaproszenie. Słychać także, iż cesarz oświadczył się za zmianą mowy od tronu króla sardyńskiego, radząc nadać jej zwroty mniej niepokojące.

— Komisja trudniąca się sprawą przesiedlania wolnych murzynów, ciągle się zajmuje roztrząsaniem tego trudnego zadania. O jej postanowieniach mało w ostatnich dniach słychać; wnoszą jednak należy, że rezultatem tych badań będzie zupełna zmiana dotychczasowego systemu, który Francuzom tyłu nieprzyjaciół wzbudził. Pan Benedetti, dyrektor politycznego wydziału w ministerstwie spraw zewnętrznych, wszelkiego dokłada starania, aby się porozumieć z panem Rogers, angielskim komisarzem, w celu sprowadzania do osad francuskich chińskich Kulisów.

— 7 stycznia. Chociaż w istocie, jak wczoraj zapowiadano, Monitor rządowy ogłosił notę, że nie ma żadnego powodu do strachów wojennych i że Francja z żadnym gabinetem nie jest w rozbracie, nie zdołało to bynajmniej ani giełdy, ani publiczności uspokoić. Zdało się być w powietrzu jakieś przeczucie nadzwyczajnych wkrótce wypadków. Pogłoski groźne najrozmaitszego rodzaju obiegają ciągle i powiększają niespokojność, a renty ciągle spadają, niektórych kolei wcale przyjmować nie chcą. Najgorsze wrażenie zrobiła wiadomość, że 3ci korpus austriacki (30,000 ludzi) odebrał rozkaz niezwłocznego pochodu do Włoch, że wzburzenie w Lombardii coraz się szerzy, że w Kremonie przyszło do bójki między dwoma półkami austriackimi, że w Sardynii zapal ludności i wojenne usposobienie samemu rządowi zagrażać zaczyna, że wreszcie wydane już rozkazy przez rząd francuski do wystawienia armii alpejskiej obserwacyjnej. I to też złe zrobiło wrażenie, że dziennik Times radzi Anglii zachowanie neutralności w razie jakiego starcia we Włoszech. Mówią nawet, że gabinet francuski ma posłać do Wiednia ultimatum względem niektórych ważnych punktów, i przypominają sobie, że roku 1857 cesarz posłowi neapolitańskiemu Antonini w dzień Nowego roku podobne łagodne dał napomnienie, jak tego roku p. Hübnerowi, poczem niezwłocznie nastąpiło zerwanie stosunków z Neapolem. Z drugiej strony jednakże słychać, że cesarz bankierom Rothschildowi i Pereirze, którzy są uwikłani w kolejach austriackich, dał zaręczenie względem bezzasadności wszelkich strachów, i że dzisiejsza nota w Monitorze umieszczoną została na wyraźne żądanie barona Hübnera. Garibaldi, który już miał plan formowania 4 pułków ochotników po 3000 ludzi, dostał podobno rozkaz od ministerstwa sardyńskiego, aby wrócił sobie na wieś, gdyż jeszcze nie czas. Journal des Débats zaleca dziennikom francuskim, aby Włochów nie podburzały, dopóki nie będzie pewności, że im będzie można dopomóc. Monitor zamieszcza pięć wielkich kolumn z nazwiskami wojskowych, którym na Nowy rok udzielono krzyż legii honorowej. Królowa Krystyna wyjechała do Genuy, a z tamtąd do Rzymu.

ANGLIA.

London, 5 stycznia. Kwestya włoska obecnie żywo zajmuje wszystkie umysły. W dziennikach, w gronach politycznych, na giełdzie, wszędzie tylko mowa o Włoszech. Każdy obawia się nie tyle zerwania stosunków pomiędzy Austrią a Francją, ile zaburzeń w Medyolanie w skutek słów cesarza Napoleona wyrzeczonych do pana Hübnera. Telegraficzne wiadomości z Paryża chciwie są oczekiwane; wszakże, obawiając się zwykłej w takich razach cenzury z strony Francji, tutejsze domy kupieckie poleciły korespondentom swoim we Włoszech i Niemczech, aby wszelkie wypadki donosili za pomocą telegrafów niemieckich i holenderskich. Takiego środka chwycił się dziennik Times, który utrzymuje, że kryzys włoski już nastąpił. Inne dzienniki twierdzą zaś tylko, że się katastrofa zbliża coraz bardziej. Podług opowiadań tutejszych włoskich wychodźców, agenci francuscy w Medyolanie i w Rzymie sta-

ają się usilnie zapobiedz niewczesnym wybuchom. Słychać także, iż cesarz Napoleon nie przestaje starać się o zapewnienie sobie neutralności z strony Prus i Anglii na wszelki przypadek, że jednak d. tymczas starania jego okazały się daremnymi. Roszaś neutralność ma być już rzeczą umówioną. Tymczasem zaleca Anglii neutralność absolutną, inne dziełki mniej więcej ograniczoną.

— 6 styczn. Z wyspy Korfu donoszą z 30 grudnia: Sir Gladstone przesłał rządowi angielskiemu sprawozdanie z swego posłannictwa, oczekując nowych instrukcji w celu utworzenia jońskiego parlamentu. Posłowie postanowili nie odstępować od połączenia z Grecją, i w razie odmowy z strony Anglii zamierzają utworzyć komitet mający przedstawić życzenia ministerstwu, które podpisały traktat paryski. Spodziewają się, że którekolwiek z tych ministrów popierać będzie ich zamysły. Urzędowy dziennik rządu wysp połączonych ogłasza przemowę pana Gladstone do arcybiskupa Zanteńskiego (Zante) w której gani stanowczo przewrotną teorią narodowości, oświadcza, że połączenie wysp jońskich z Grecją jest rzeczą niepodobną, i dodaje, że lord Melbourne wydał przed miesiącem okólnik, zalecający posłom angielskim przy dworach europejskich, aby takowe uwiadomili, że Anglia uznaje obowiązki wobec na nią przez traktat paryski i że ani myśli ani chce się od nich uchylić.

Podług zaręczenia Illustrated London-Newspaper wystawa w r. 1861 odbędzie się na pewne. Nowy budynek wystawy ma być postawionym na przeciw Hydepark, na tym samym gruncie, który kupiono z powstałych dochodów z wystawy z r. 1851 w celu założenia wielkiego muzeum i rozległej akademii sztuk pięknych.

— Książę i księżna Joinville odwiedzili onegdaj w towarzystwie księżniczki Franciszki rodzinę królewską w Windsor. Lord Palmerston z małżonką udał się do zamku, gdzie zabawi do jutra. Lord Derby opuszcza w tych dniach Knowsley, i wraca do stolicy. Poprzednio jednak także przez dwa dni będzie gościem królowej.

— Najważniejsze ustępy rządowej depeszy, wy stosowanej ostatnimi czasy do lorda komisarza wysp Jońskich, są następujące:

Uwiadomisz Pan reprezentantów wyspy Korfu i jej władze municypalne, że odebrałem z niezadowolnieniem (rincredimento) adresa, które mi przesłał za twojem pośrednictwem. Rząd królowej nie życzy sobie i wrzeczywistości nie miałby prawa zająć wysp Korfu i Paxo jako kolonii angielskich. Rząd królowej nie ma zamiaru turbowania (rivolgersi) ministrów europejskich, aby pozyskać zniesienie traktatu na mocy którego ustanowiono i utrzymano protektorat, na który zgodzono się w interesie Europy, i który jest skuteczniejszym od wszelkiej obrony, którejby Grecja wyspom Jońskim udzielić mogła. Nie masz systemu ludzkiego bez błędu, i w każdej formie rządu mogą pojawić się nadużycia, których usunięcie jest potrzebą. Jeżeli obecnie istnieją nadużycia, które byłyby w stanie wstrzymać wykonanie zadowalniającej konstytucji jońskiej, należy tylko z umiarkowaniem zwrócić na nie uwagę, i wykazać, że w rzeczy samej istnieją, a w takim razie rząd królowej dołoży wszelkiego starania, aby w granicach władzy konstytucyjnej zapobiedz złemu i sprostować błędy. Mam nadzieję, że Jończycy przez fałszywe zrozumienie pełnomocnictwa pana Gladstone nie dadzą się unieść zamysłom bez podstawy i bez widoku rzeczywistnienia. Pełnomocnictwo pana Gladstone nie upoważnia go do roztrząsania możebności zniesienia traktatu z roku 1815 lub odstąpienia wysp Jońskich jakiemukolwiek państwu w Europie. Rząd królowej nie może mu nadać téj władzy, a gdyby nawet mógł, nieuczyniłby tego. Pan Gladstone jest tylko upoważnionym do przekonania się, czy są jakie powody do zażaleń, i do zaprowadzenia nowych ulepszeń, któreby ułatwiały wprowadzenie w życie konstytucji jońskiej i zastosowanie jej do naturalnych potrzeb osobnego rządu. Równie szczerem przejęty życzeniem dla dobra wysp jońskich, jak którykolwiek z ich mieszkańców, napominam Jończyków, aby na teraźniejszy stan rzeczy zapatrywali się z spokojnością, która przystoi praktyczniejszemu politykom, i wzywam ich, aby wspólnie z rządem królowej starali się z obecnych pomyślnych okoliczności osiągnąć szczęśliwy rezultat, i ażeby z protektoratu, który Anglia nienaruszony utrzymać winna, usiłowali wydobyć korzyści, jakie im rząd angielski chętnie podać postanowił.

WŁOCHY.

Turyn, 4 stycznia. Umysły tutaj bardzo wojennie usposobione, do tego stopnia, że niektóre dzienniki obiecują już czytelnikom nadsyłać plany i karty i najświeższe wiadomości z przyszłego teatru wojny. W kołach wojskowych wielki ruch panuje, znaczne czynią przygotowania i urlopu nie dają; słychać także

o nadchodzeniu świeżych pułków austriackich [do Włoch. Z Werony donoszą że Austriacy częściej od-
bawiają rady wojenne, a w Mantui odbyło się zebranie
wszystkich generałów. Zresztą wojskowi, chociaż
nieprzeczą że stan rzeczy jest groźnym, twierdzą po-
dobno iż najmniejszej nie mają obawy będąc od da-
wna dostatecznie przysposobieni na wszelkie wypadki.
Do cesarza wysłano z Lombardii deputacją, aby go
prosić o zmianę praw i przepisów rekrutacyjnych,
które lud prosty doprowadzają do rozpacz i zmu-
szają młodzież do uciekania do Szwajcarii i Piemontu.

Z Rzymu 2 stycznia donoszą że powinszowa-
nia noworoczne na dworze papieżkim odbyły się ze
zwykłą okazałością. Ojciec św. jest przy zupełnym
zdrowiu, wygląda wiele czerstwiej niż w czasie ad-
wentu i zajmuje się teraz szczególnie układami z po-
stępem Stanów Zjednoczonych p. Stockton, tyczącymi
się pomnożenia biskupstw i misji katolickich w Ame-
ryce północnej. W. księżna Marya Leuchtenberska
przybyła tu z dziećmi swemi, a J. K. M. król pruski
zwiedzał przedwczoraj bazylikę św. Pawła, pobliski
klasztor Benedyktynów i jego bibliotekę. Opat przed-
stawił mu swoich zakonników, a JKMość rozmawiała
dość długo z kilkoma z nich urodzonymi w Prusach.

— Kiedy rosyjski poseł, chcąc wyjechać u króla
neapolitańskiego stanowisko dla parostatków rosyj-
skich w Brindisi, w osobistym posłuchaniu królowi
Ferdynandowi na pamięć przywodził przyjazne sto-
sunki, które dawniej obadwa dwory z sobą łączyły,
król odpowiedział mu mniej więcej w następujących
słowach: „Poszanowanie i przyjaźń moja dla osoby ce-
sarza Aleksandra nie jest mniej szczerą jak była kie-
dyś dla cesarza Mikołaja, co się zaś tyczy dzisiej-
szej polityki waszego rządu, panie pośle, rzecz ma
się inaczej. Rząd który i Piemontowi i Neapolowi
rękę podaje, jest dla mnie w swych dążnościach nie-
jasny. Nie da się to jedno z drugim pogodzić,
a stacya okrętowa w Villafranca i stacya w Brin-
disi są sobie w zasadzie całkiem zupełnie przeciwné.“
Słychać teraz, że król neapolitański wnioski rządu ro-
syjskiego o stacya dla parostatków łaskawiej przy-
jął, niż z początku głoszone, lecz zamiast portu Brin-
disi, mniej stosownego, ofiarował Barlettę, Bari, albo
Trani, i że w Lombardii patrioci wymyślili nowe

hasło, którym się poznają i witają: Viva Verdi!
(Verdi sławny kompozytor), co znaczy: Viva Vit-
torio Emmanuele Re D'Italia. Z Nizy do-
noszą, że potwierdzają się wieści o sprzedaniu księ-
stwa Monaco rządowi rosyjskiemu i że układy wzglę-
dem tego odbywały się na radzie między W. księ-
ciem Konstantym, ks. Monaco i ks. Carignan, którzy
się wszyscy trzej w Nizy zjechali.

Król neapolitański wydał dekret, który Ind. Belge
pierwsza ogłosiła a który tyczy się małżeństwa
i uposażenia następcy tronu, księcia Kalabrii. Młody
ten książę żeni się jak wiadomo z Maryą Zofią Ame-
lią, księżniczką bawarską, siostrą cesarzowej austri-
ackiej. Dekret królewski wyznacza mu dochód co-
roczny w ilości stu sześćdziesięciu tysięcy dukatów.
Król sam wyjedzie z Caserta 7 p. m. uda się naj-
przód do Tarentu, potem do Lecce, Brindisi i Bari,
a wreszcie do Foggia, dokąd ma przybyć księżniczka
bawarska, po którą już księżta Serra-Capriola i Lau-
renzona pojechali. Ślub następcy tronu odbędzie się
w Foggia.

— Książę Carignan pojechał do Nizy, aby tam-
że odwiedzić w imieniu króla sardyńskiego książąt
z rodziny cesarsko-rosyjskiej, którzy się bawią w tym
mieście, jako też króla wrytemberskiego.

— Słychać, że w księstwie Modena usposobienia
mieszkańców niespokojne i burzliwe, do Pawii zaś
Austriacy nowe ścigali posiłki.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 10 stycznia. Odbieramy w przedmiocie odrzuca-
nia wyborów na radców Towarzystwa Ziemińskiego pismo na-
stępujące do zamieszczenia w dzienniku naszym:

„Poczytuję sobie za obowiązek zawiadomić drogą pisma
publicznego szanownych współobywateli moich z powiatu średz-
kiego i śremskiego, iż wywiązałem się z danego mi przez tych-
że zaszczytnego polecenia. Miałem honor przedstawić JW mi-
nistrowi spraw wewnętrznych, jak dla dobra ogółu była szko-
dliwa, dla nas wszystkich ubliżająca, i pod żadnym względem
nie usprawiedliwiona zasada dawnego ministerium, odrzucania
od dziesięciu lat niemal wszystkich wyborów powiatowych na
radców Towarzystwa Ziemińskiego. W obszernym wykładzie
miałem honor i ustnie i na piśmie przedłożyć JW ministrowi,
jak uderzająca jest sprzeczność między prawem, które nas po-
wołuje i upoważnia do głosowania w sprawach państwa, a re-

skryptami odmawiającemi nam nawet sposobności przemówie-
nia w sprawach tyczących się wyłącznie naszych majątków
osobistych, a toż w obliczu dyrekcyi złożonej także z naszych
współrodaków, a działającej od 30 lat aż po dziś dzień, z wzo-
rową i nigdy nieposzlakowaną sumiennością. JW minister
raczył mnie wzmacnić w nadziei, iż tak bolesnemu stanowi
rzeczy koniec niebawem będzie położony. T. Działyński.“

Z Wągrowieckiego. Wiele już wprawdzie uczyniono pod
względem powstrzymania ludu od niebezpiecznego nałogu pija-
ństwa, wszakże jeszcze nie tyle, ile tego konieczna wymaga po-
trzeba. Główną pewno zawadą w tej mierze są liczne bardzo
szynkownie, a szczególnie przebiegli i na zysk chciwi tychże
posiadacze. Świeży mieliśmy dowód nieszczęśliwych skutków
owego nałogu i niesumiennosci szynkarza, który upojonemu
u siebie człowiekowi nocą pozwolił pójść się w drogę do od-
ległej wsi.

Gospodarz z hub Smuszewskich pod Gołańczą rozpił się
do tego stopnia, że już nie przestawał na samą gorzałkę, ale
arakiem lub okowitą niezmiernie zwykły był gasić pragnienie.
W niedzielę 19 grudnia wybrał się on do Gołańczy, by w pro-
cesie wiedzionym z innym gospodarzem o obelgę, wynikłą także
z zamknięcia rozsądku zbyt czcym użyciem trunku, zasięgnąć
mądrą radę przebiegłego i obrotnego szynkarza. Rada owa
przeciągnęła się od rana do późnej nocy, a skończyła się zu-
pełnem zamroczeniem rozumu gospodarza. Późnym wieczorem
puścił go szynkarz z powrotem do domu, ale zamiast na drogę
zwyčajną poniosły błędne nogi nieszczęśliwego gospodarza
na zamknięte jezioro, po którym błakając się długo, a nie
mogąc znaleźć tuż nad jeziorem leżącego mieszkania swego,
usiadł pod kupką nakopanego torfu i zasnął. Nazajutrz prze-
chodząca dziewczyna spostrzegła go bez życia w dole torfowym,
do którego się we śnie był osunął. Na jej wezwanie przybyło
nieszczęśliwemu na pomoc. Wydobyto go, zakopano w mierz-
wie i po długim czasie doczekano się wreszcie znaków życia.
Przywrócono go wreszcie do zmysłów ale straszna nauka pozo-
stanie dlań na zawsze, bo zdaniem lekarzy trzeba mu będzie
rękę i nogę odciąć.

Bodajby smutny ten przypadek posłużył za przestrożę dla
innych!

Telegramy ostatnie.

Paryż, niedziela, 9 stycznia po południu. Cesarz
zaprosił posła austriackiego barona Hübnera na po-
lowanie dzisiejsze do Fontainebleau. Zapewniają, że
sardyńska mowa od tronu będzie bez znaczenia poli-
tycznego. Monitor dzisiejszy zawiera rozporządzenie,
którem sejm na 7 lutego jest zwołany.

Obwieszczenia i Doniesienia.

Skład fortepianów Ludwika Falka.

[18]

W ciągu miesiąca bieżącego opuszczę dotychczasowy mój lokal handlowy (przy ulicy Szerokiej 21.) przez długi przeciąg lat posiadany. — Handel mój rozprzestrzeniłem, i to znawcy uznali i należycie ocenili.

Mój nowy lokal handlowy i kantor znajduje się

 przy placu Wilhelmowskim Nr. 12, przy teatrze, 

w tymże z powodu obszernych lokalów urządzonych wyłącznie do mego handlu, skoro całkiem ukończone będą, znajdzie publiczność dobór, jaki tylko w tym rodzaju w Paryżu i Londynie istnieje. Wsparty najpochlebniejszymi świadectwami naszych najpierwszych pianistów, jak np. Liszta, Kątskiego i Bülowa, jako i tych wszystkich, którzy wyłącznie tylko moich instrumentów do swych koncertów używali, a które interesowanej publiczności dokładnie są znane, jako też na moje stałe i wyłączne stosunki z najsłynniejszymi fabrykami zagranicznymi pozwałam sobie bez dalszych wszelkich pochwał mój skład

skrzydeł, pianinów, fortepianów stołowych, harmonionów

z fabryk paryżskich, brukselskich, stuttgardskich, monachijskich, wiedeńskich, lipskich itd. od 150 do 1000 Tl. odpowiednio gatunkowi szczególnie tanio, z sumienną i najpewniejszą gwarancją szanownej publiczności uprzejmie polecić.

Osobom kupującym pewnym, zezwalam na upłaty cząstkowe bez żadnego podwyższenia cen, także przyjmuję w zamianę jako zapłatę, używane instru-
menta, jednak nie niżej 6 oktav. Forte piany do wypożyczenia są zawsze w zapasie.

LUDWIK FALK.

[46]

NEKROLOG.

Wyroki Najwyższego są niedościgłe, i chociaż onym bez szemrania i z pokorą poddawać się jest zadaniem każdego dobrego chrześcijanina i katolika, są jednakże w życiu ludzkim chwile, że wydobywając się z głębi serca jakimś boleścią przynosimy strapieniu sercu.

I tak opłakujemy znów stratę jednego męża, który lubo nie głośnie cnotami i zasługami błyszczał ani się starał o zaszczyty, dostojęstwa i ordery, ale w skromnym kółku ziemi naszej pozyskał powszechny szacunek rodaków przez swoje prawdziwe cnoty obywatelskie.

Ś. p. Albin Kozłowski, dziedzic dóbr Węgierce w powiecie inowrocławskim, wyrwany został ciosem nieubłaganej śmierci w kwiecie męskiego wieku po krótkiej słabości z grona swój jak gromem rażonej familii. Obrawszy sobie za wód obywatela-rolnika, i obrawszy sobie za towarzyszkę pracowitego swego życia godną ze wszech miar małżonkę, z której jedyną pozostawił córkę, zaczął ten zawód z miernymi zasobami. Niezmordowanej wytrwałości, pracy i uczciwój

oszczędności Pan Bóg Swojej łaski nie odmówił, albowiem dozwolił mu się dorobić chociaż skromnego, jednakże dostatniego majątku.

Moralne jego prowadzenie, najprzykładniejsze pożyte w małżeństwie, religijność budująca i wzorowa, uprzejma gościnność w domu, sąsiedzka uczynność, wspieranie bliźnich radą i uczynkiem, prawdziwie patryarchalne obchodzenie się z poddanymi i sługami, zjednały mu powszechny szacunek i miłość, co się najlepiej objawiło, gdyśmy zwłoki jego na wieczny spoczynek do grobu familijnego na Kalwaryi pod Pakością odprowadzali. Licznie zebrane duchowieństwo, nierównie liczniejsze grono obywateli sąsiednich i opodal, familii, służ i czeladzi nieboszczyka i nieprzejrzany tłum okolicznego ludu stanowiły orszak pogrzebowy, jaki już dawno w tych stronach nie był widziany. Ks. proboszcz Amman z Liszkowa w dzień exportacyi ks. proboszcz Janiszewski z Kościelca podczas żałobnego nabożeństwa w dniu następnym w rzewnych i prawdziwie z serca pochodzących mowach uczcili zaszczytne zasługi i pamięć zmarłego. Strata ta jest dotkliwa dla familii, ale i dla

rodaków nierównie, gdyż co raz rzadziej pojawiają się ludzie, którzy przez pracę, wytrwałość, oszczędność, uczciwość i inne cnoty obywatelskie stanowią zdrowe jądro społeczeństwa, które jest podstawą i na którym osnawa się wzrost i pomyślność całego narodu. Oby zatem Bóg dobrośliwy pozwolił osieroconej i w głębokim smutku po-
grążonej małżonce i jedynej uchowanej córce znaleźć pociechę i ulgę na łonie religii, duszę zaś ś. p. Albina oby przy-
jąć raczył do wybranych Swego królestwa, a nam pozostałym udzielił łaski Swój do naśladowania cnót jego, których pamięć nie wygaśnie w sercach naszych! Cześć niech będzie jego po-
piółom!!

[47] OBWIESZCZENIE.

Opłata serwisu za wojsko, które w mie-
siącu grudniu r. z. w mieście tutej-
szem na kwaterych pomieszczone było,
nastąpi dnia 10. i 11. t. m.

Poznań, dnia stycznia 1859.

Magistrat.

[48] OBWIESZCZENIE.

Na mocy ogłoszonej Dziennikiem na
rok 1825 Nr. 25. instrukcyi względem

naboru wojska dnia 13. kwietnia 1825
wszyscy młodzi ludzie w czasie od dnia
1 stycznia 1835 aż do ostatniego gru-
dnia 1839 urodzeni, również i ci, któ-
rzy wprawdzie czas ten wieku swego
już przeżyli, lecz przed komisją naboru
wojska się nieregularnie stawili, i ni-
czem względem wojskowości swojej się
okazać nie są w stanie, w tutejszem
miejscu zaś są zamieszkalni, albo u mie-
szkańców tutejszych w służbie czeladnej
lub jako pomocnicy, uczniowie lub też
w jakim innym stosunku zostają, ni-
niejszem się wzywają, aby się celem
zapisania ich w wojskowe listy nabo-
rowe natychmiast i najdłużej do dnia
15. lutego r. b. u właściwego Komisa-
rza cyrkulowego za złożeniem me-
tryki lub też innych dowodów wojsko-
wych osobiście zgłosili.

Za nieprzytomnych na teraz młodych
ludzi w tutejszem miejscu urodzonych,
lub zamieszkanie swoje tu mających,
rodzice lub opiekuni przybyć powinni.

Wszyscy ci, którzy wezwaniu niniej-
szemu natychmiast zadosyć nie uczyni-
li, lub względem których zameldo-
wanie przez krewnych i t. d. nie na-

stąpi i tego zaniedbania dostatecznie usprawiedliwić nie będą w stanie, utracą powody reklamacji, jakiegoś mogli, i uznani za zdalnych do służby wojskowej, przed innymi zaciężnymi do niej użyci, niezdatni zaś aresztem ukarani będą.

Przytém zwraca się uwagę na rozrządzenie względem reklamacji, które stosownie do przepisów ogłoszonych przez dzienniki na rok 1833 w Nr. 28 str. 249 na rok 1844 w Nr. 20 str. 167 za złożeniem potrzebnych dowodów przed rozpoczęciem lub też w ciągu czynności Komisji naboru wojska, a mianowicie najpóźniej do dnia 15. kwietnia r. b. do uchwały téjże podane być muszą, gdyż na późniejsze wnioski żaden wzgląd mianu nie będzie.

Odezwa niniejsza tyczy się téż z wszelkimi skutkami tych osób wyznania starozakonnego, które się w r. 1835, 1836, 1837, 1838 i 1839 urodziły. Poznań, dnia 5. stycznia 1859.

Królewskie Dyrektoryum Policji.

Dzierżawy dóbr

w powiecie Wyrzyskim pod Nakłem.

Wież Izabella obejmująca roli móg magdeburskich około 1,105

„ łak móg magdebursk. około 175

„ pastwiska leśnego móg magdeburskich około 600

Folwark Podgórze obejmujący

roli móg magdebursk. około 605

„ łak móg magdebursk. około 105

„ pastwiska móg magd. około 55

Folwark Rajgród obejmujący

roli móg magdebursk. około 545

„ łak móg magdebursk. około 100

„ pastwiska móg magd. około 100

są do wydzierżawienia osobno na dwa-

naście do dwudziestu jeden lat. Wa-

runki kontraktów będą leżały do prze-

jęcia od dnia 20 stycznia 1859:

na miejscu i w Poznaniu w

biórze radzcy apelacyjnego pana

Gregora na placu Wilhelmowskim

w domu Dra Jagielskiego obok

[44] Biblioteki Raczyńskich.

Świeże stołowe masło codziennie do

nabycia w Hotelu Wiedeńskim pod Nr. 20.

27]

Co tylko odebrałem kistę francuskich

kandyzowanych owoców, i polecam

funt po 25 sgr.

Cukiernia Jana Freundta.

[45] przy Wilhelm. placu Nr. 8.

Przybyli do Poznania 9 stycznia.

BAZAR: Wł. dóbr. hr. Skórzewski z Lubo-
stronia, Skoraszewski z Wysoki, Nieżychow-
ski z Żylic, Złotnicki z Gonic, Biegański
z Potulic, Kierski z Pobórki, Umiński z Krus-
szyna i pani Ponińska z Krakowa, notaryusz
Serafiński z Wiśnicza, artysta Hoffmann
z Brzegu, kupiec Stellbaum i Schrebz z Byd-
goszczy.

HOTEL DU NORD: Wł. dóbr Kierski z Bia-
łęży, pani Koszutska z Modliszewa i in-
żynier Rudzki z Wiednia.

POD TRZEMA LILIAM: Rządca Sieverth
ze Sremu.

HOTEL KRUGA: Mechanik Hoffmann z Brzegu,
urzędnik Brachvogel z Wrocławia, nauczy-
ciel Jaschke z Szamotuł i ob. Okuniewski
z Wągrowca.

dnia 10 stycznia.

BAZAR: Urzędnik Niklaus z Kościana, sekr.
pow. Riemer z Wrześni, wł. dóbr Swiniarski
z Sarbi i Koczorowski z Piotrkowic.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Wł. dóbr
Morawski z Luboni, Sängler z Połajewa, rzecznik
Grabowski z Szamotuł, kupcy Kornfeld
z Wrocławia, Grenz, Hauck, Lewy, Michaelis,
Becker i Preussner z Berlina, Lotheisen
z Szamtuł, Winter z Izerlohn, Barta z Lip-
ska i Cohn z Lignicy.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Kupcy Haber
i Friedmann z Wrocławia, Beringhaus z Ber-
lina i Hopfeld z Frankfurtu n. M., wł. dóbr
Schmidt z Chorzewa i Jesnitzer z Sroczyzna.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Wł. dóbr
Joseph z Nowego Folwarku, Josephy z Pie-
trowa i Hildebrand z Daków, kapitan 7go
pułku piech. Kerstenbrock z Wrocławia, nad-
inżynier Richter z Wolsztyna i kupiec Jaffe
z Belfast.

HOTEL DU NORD: Wł. dóbr Lossow z Gry-
żyny i Chłapowski z Turwi, kupcy Rohr
z Wrocławia i Littman z Kościana, budo-
wniczy Knechtel z Berlina.

POD CZARNYM ORLEM: Rządca dóbr
Wierski z Winnicy, dzierz. dóbr Szulczewski
z Boguniewa, inspektor Schule z Strzałkowa,
nauczyciel Karwowski z Goli, proboszcz Ko-
walski z Kościana, wł. dóbr Schachtmeyer
z Nehringswalde i Beyer z Tarnowa, pani
Sokolnicka i Zeromska z Grodziska.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Wł. dóbr
Burghavel z Gortatowa i Raoeche z Lo-
wencina, wł. dóbr Waligórski z Roztowo-
wa, rządca dóbr Weidner z Lobeschütz,
aptekarz Jacoby z Słeszewa i kupiec Klein-
macher z Berlina.

HOTEL PARYSKI: Naucz. domowy Wieczor-
kiewicz z Bonikowa, właśc. dóbr Bandelów
z Latulic, Iffland z Lubowa i Szlagowski
z Roszkowa.

HOTEL BERLIŃSKI: Wł. dóbr Nitze z Żer-
nik, Poświński z Wałęza i Ruge z Kroto-
szyna, obywatel Pomion z Mijewa, kupcy
Egert z Szczecina, Bergemann z Leszna
i Koenigsberg z Rogoźna.

HOTEL WIEDENSKI: Wł. dóbr Szwantow-
ski z Bród.

HOTEL EICHBORN: Kupcy Hirschberg
z Ciszkowa, Japha z Wschowy, Silberstein
z Czempina i Schottlender z Rakoniewic,
pani Sander Konina.

POD TRZEMA LILIAM: Rządca dóbr Ga-
bryelski z Studzieńca i wł. dóbr Gąrowski
z Gosaszyzna.

HOTEL KRUGA: Rytownik Dehnke z Szlich-
tyngowa i rymarz Schuessler z Sarszowa.

POD BARANKIEM: Budowniczy Küssner
z Kościana i piekarz Myhle z Wielichowa.

Stan wody na Warcie.

Poznań, dnia 9. styczn. r. 8. godz. 1 10

„ „ 10. „ 8. „ 1 11

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Poznań, 10 stycznia.

Żyto: dość dobry zakup, wypowiedziano
50 węcpli, na stycz. 44 1/4, stycz.-luty 44 1/2
1/3, luty-marz. 44 3/4, na wiosnę 45 1/2
1/3, kw.-maj 45 1/2, maj 46 1/2, maj-czerw.
46 1/3, 1/2 pl. Okowita: cokolwiek wyższa
cena. Wypowiedziano 12,000 kw., bez beccki
14 1/2-15 1/2, z bec. na stycz. 15 1/4, luty 15 1/2,
luty-marz. 15 1/2, kw.-maj 16 1/3 pl.

Berlin, 8 stycznia.

Pszenica: w dobrym gatunku poszuki-
wana, żółta 64-66 tal. za 2100 funt. kupowana.
Żyto: w cenie, zakup loco i na dostawę, mało
dostawców, loco 48 tal. za 1925 funt. Owies:
podniósł się w cenie. Olej rzepiowy: w ce-
nie i dobrze płacony. Okowita: z początku
nie tego, później w dobrej cenie, szczegó-
lnie na późniejsze terminy. Wypowiedziano
20,000 kw. ceny:

Pszenica: loco podług dobroci 48-78.
Żyto: loco za 1925 funt. podług gatunku
47-48 żąd., na stycz. 46 3/4, 47 pl., 47 1/4 żąd.,
stycz.-luty 46 3/4-47-46 3/4 pl., luty-marzec
46 3/4-47 pl., 47 1/4 żąd., na wiosnę 47-1/4 pl.,
maj-czerw. 47 1/2-3/4 pl., 47 1/2 żąd., czerw.-lip.
47 3/4-48 pl. Jęczmień wielki: loco 33-42.
Owies: loco podług dobroci 28-33, na stycz.
29 1/2, na wiosnę 30 3/4 pl., maj-czerw. 31. Olej
rzepiowy: loco 14 1/2-1/3 pl. na stycz.-luty
14 1/2-3/4 pl., luty-marzec 14 3/4 pl., 14 1/2 żąd.,
kwiec.-maj 14 3/4 pl. Olej liniany: loco 12 3/4.
Okowita: loco bez beccki 18 3/4 pl., na stycz.-
luty 18 3/4-1/2-18 3/4 pl., luty-marz. 18 3/4-18 1/2
pl., marz.-kw. 19-18 3/4 pl., kw.-maj 19 1/2-
1/2-19 1/4 pl., maj-czerw. 19 3/4-1/8 pl. 20 żąd.,
czerw.-lip. 20 3/4-1/2-20 3/4 pl., lip.-sierp. 21 pl.
21 1/4 żąd.

Wrocław, 8 stycznia.

Żyto: słabo, wypowiadano, loco na stycz.-
luty 43 1/4 pl., luty-marz. 43 3/4 pl., marz.-kw.
44 3/4-1/2 pl., kw.-maj 45 1/2-1/4 pl., maj-czerw.,
46 pl. Olej rzepiowy: niezmienny. Loco
15 1/2 żąd., na stycz. 15 1/2 żąd., stycz.-luty 15
żąd., luty-marz. 15 pl., marz.-kw. 15 pl., kw.-
maj 15 pl. Okowita: odbył słaby, na stycz.
8 1/2-1/2 pl., stycz.-luty 8 1/2 pl., luty-marz.
8 1/4 żąd., marz.-kw. 8 1/2 żąd., kw.-maj 8 1/2 pl.,
maj-czerw. 8 3/4 żąd., czerw.-lip. 9 pl.

Gdańsk, 8 stycznia.

Powietrze łagodne, wilgotne, w końcu ty-
godnia oziębiło się. Od dwóch dni trwająca
zameć śnieżna przy dwóch stopniach mrozu
zdaje się zapowiadać ustalenie sanny.

Targi angielskie z otwarciem Nowego roku
żywszą fizyognomią przybrały. Ziarno krajowe
otrzymało pełne zeszłotygodniowe ceny, a na
niektórych przedniejszych gatunkach i szyling
wyżę na kwartę postąpiono. Pszenica za-
graniczna z powodu wyższych żądań mało miała
odbytu; sprzedaż odbywała się po dawniej-
szych cenach.

W Szkocyi i Irlandyi ceny przy obfitszych
nawet dowozach wszędzie wmacniać się za-
częły.

We Francyi z wewnątrz kraju mało było
zamówienia w portach. Zboża jest dosyć na
potrzeby konsumpcji, lecz wątpia, aby Fran-
cja wiele importować mogła.

Belgijskie i holenderskie targi nie przedsta-
wiały wiele zmiany. W Hamburgu ceny si-
podniosły, szczególnie na żyto.

Na gdańskiej giełdzie był brak spekulacji
i obrót interesów nadzwyczaj mały. W ciągu
tygodnia sprzedano 7200 szefli pszenicy, 210
żyta, 660 jęczmienia 450 grochu.

Remanent zbożowy na śpichrach w Gdań-
sku po 1 stycz. rb. był:

pszenicy	szefli	577,800
żyta	—	151,800
grochu	—	20,400
jęczmienia	—	18,600
owsa	—	9,720
rzepiu	—	69,840
siemienia lnianego	—	8,400
Wyexportowano z Gdańska w ciągu 1859		
Pszenicy	szefli	1,867,920
żyta	—	1,234,980
grochu	—	126,660
jęczmienia	—	176,880
owsa	—	61,260
rzepiu	—	47,820
siemienia lnianego	—	23,340

Chociaż chęć spekulacji nie szła zaw-
w parze z wielością obrotów zbożowych, jak
miały miejsce w Gdańsku, a szczególnie w
cie w stosunku do lat innych, to jednak
upłyniony do dobrych dał się policzyć. W ob-
niesłychanego utrudnienia żeglugi z powo-
małej wody nikt nie przewidywał, aby to
znaczące ilości zboża spłynąć mogły.

Ze zbiory zboża jarego są niedostatecz-
na potrzeby i siew w całych prawie Prusa-
i części prowincji polskich, a sprzęt ostatniej
rżyny i żyta był szczupły, powszechną
opinią, że ceny w ciągu roku do wyższej przy-
progresywny.

W ciągu tygodnia płacono za szefel w

pruskich:

	funt.	tal.	sg.	fe.	do	tal.	sg.
pszenicy	86-90	2	2	6	„	2	11
	91-94	2	18	4	„	2	25
żyta	91	1	22	-	„	1	22
jęczmienia	78-83	1	10	-	„	1	20
grochu		2	18	-	„	2	22

Spirytus 15 tal. 15 sgr. beccka 9600.

Kursa zamian: Londyn 199 3/4.

Aleksander Makowski et Comp.

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

	od	do	tal.	sg.	tal.	sg.
Pszenicy pięknej, szfl. 16 grn.	2	20	—	3	—	—
„ średniej „	2	5	—	2	10	—
„ ordynar. „	1	15	—	1	25	—
Żyta ciężkiego „	1	26	6	1	27	—
„ lżejszego „	1	24	6	1	25	—
Jęczmienia dużego „	—	—	—	—	—	—
„ małego „	—	—	—	—	—	—
Owsa „	1	3	—	1	5	—
Grochu do gotow. „	—	—	—	—	—	—
„ na paszę „	—	—	—	—	—	—
Rzepiu zimowego „	—	—	—	—	—	—
Rzepiku zimowego „	—	—	—	—	—	—
Rzepiu letowego „	—	—	—	—	—	—
Rzepiku letowego „	—	—	—	—	—	—
Tatarki „	—	—	—	—	—	—
Koniczyny czerw. „	—	—	—	—	—	—
Koniczyny białej „	—	—	—	—	—	—
Kartofli „	—	—	—	—	—	—
Masła, garn. „	2	10	—	2	20	—
Siana, cent. „	—	—	—	—	—	—
Słomy „	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczka 120 kw.)	14	12	6	14	27	—
80% Tral. „	—	—	—	—	—	—
Oleju cent. „	—	—	—	—	—	—

Kurs giełdy w Berlinie

dnia 8. stycznia.

Papiery pruskie.	%	za- dano.	pla- cono.
Pożycz. dobrow.	4 1/2	101 1/2	—
dito rząd.	4 1/2	—	101
dito 1856	4 1/2	—	100 7/8
dito 1853	4	—	94 1/4
dito prem. 1855	3 1/2	116 1/2	—
Oblig. długu skar.	3 1/2	—	84
dito Marchii.	3 1/2	83	—
dito miasta Berl.	4 1/2	—	101 1/3
dito dito	3 1/2	—	82 3/4
Listy zast. March.	3 1/2	—	85
dito Prus Wsch.	3 1/2	—	83 1/4
dito Pomor.	3 1/2	—	84 1/2
dito dito	4	—	93
dito W. Ks. Pozn.	4	—	98 3/4
dito dito (nowe)	3 1/2	—	88 1/4
dito dito (nowe)	4	—	89 3/8
dito Szląskie	3 1/2	85	—
dito gwar. B.	3 1/2	—	82 3/4
dito Prus Zach.	3 1/2	—	82 3/4
Listy rent. March.	4	93 1/4	—
dito Pomor.	4	—	92 3/4
dito W. Ks. Pozn.	4	92	—
dito Pr. Wsch. i Zch.	4	93	—
dito Nadreńskie	4	—	94 3/4
dito Saskie	4	93	—
dito Szląskie	4	93 1/4	—
Papiery zagraniczne.			
Austr. metall.	5	79 3/4	—
dito Pożycz. narod.	5	—	81
dito Oblig. 250 fl.	4	110	—
Rosy. 5 pożycz. Stiegl.	5	104 3/4	—
dito 6 pożycz. Stiegl.	5	108	—
dito pożycz. angiel.	5	110 3/4	—

Polsk. obligi skar.	%	za- dano.	pla- cono.
dito Cert. A. 300 zł.	4	86 1/2	—
dito dito B. 200 zł.	5	—	93 1/3
dito Lis. z. n. w R. S.	4	—	22 1/4
dito Ob. cztk. 500 zł.	4	90 1/2	—
Pieniądze.			
Frydrychsdory	—	—	113 1/2
Ludory	—	—	109 1/2
Złota funt cel.	—	—	457 1/4
Srebra dito	—	29.23	—
Saskie bil. kas.	—	—	—
Niem. bankn.	—	—	—
dito płat. w Lipsku	—	—	—
Austr. bankn.	—	—	—
Polskie bil. bank.	—	—	—
Disk. bank. od wexli	—	—	—
Akcyje kolei żelaznych.			
Berlin.-Anhalt.	4	—	108 1/2
Berlin.-Hamb.	4	104	—
Berlin.-Poczd.-Magd.	4	—	130 1/4
Berlin.-Szczecin	4	—	106
Wrocław.-Freib.	4	90	—
dito najnow.	4	—	—
Brzeg.-Niskie	4	—	—
Kozlo.-Oderberg	4	—	50 3/4
dito pierwot.	4 1/2	78 1/2	—
dito dito	5	—	—
Dolno.-Szl.-March.	4	—	92 1/4
Dolno.-Szl. kol. pob.	4	—	—
dito pierwot.	5	—	—
Półn.-Fryd.-Wilh.	4	—	59 3/4
Górno.-Szl. A i C.	3 1/2	—	131
dito Lit. B.	3 1/2	119 1/2	—
Opol.-Tarnowic.	4	—	51
Starogr.-Pozn.	3 1/2	86 1/2	—

	70	dano.	conó.
Akcyje bankowe i kredyt.			
Berl. Stow. kas.	4	123	—
Berl. Tow. hand.	4	83	—
Gdański bank pryw.	4	—	84
Lysk. Udział komm.	4	103	—
Gota. bank pryw.	4	—	78
Hanow. dito	4	—	94 ³ / ₄
Królew. dito	4	86	—
Lipsk. Stow. kred.	4	—	71 ³ / ₄
Magd. bank pryw.	4	87 ¹ / ₂	—
Pomor. bank rycey.	4	—	102 ³ / ₄
Pozn. bank prow.	4	86	—
Prusk. udz. bank.	4 ¹ / ₂	—	139
Szląsk. Stow. bank.	4	—	82 ³ / ₄
Akcyje przemysłowe.			
Berl. fabr. kol. żel.	5	80	—
Minerwy Szląskiej	5	55	—
Concordia	4	—	—
Magd. assek. ogn.	4	—	—
Obligacye z prawem pierwszeństwa.			
Berl.-Anhalt.	4	92 ³ / ₄	—
dito	4 ¹ / ₂	—	98 ³ / ₄
Berl.-Hamb.	4 ¹ / ₂	102 ⁷ / ₈	—
dito II Em.	4 ¹ / ₂	—	102 ¹ / ₂
Berl.-Pocz.-Mag. A	4	90 ¹ / ₄	—
dito Lit. C	4 ¹ / ₂	—	98 ³ / ₄
dito Lit. D	4 ¹ / ₂	98 ¹ / ₂	—
Berl.-Szczeciń.	4 ¹ / ₂	—	—
dito II Em.	4	—	84
Kozłó-Oderb.	4	—	—
dito III Em.	4 ¹ / ₂	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	—	92 ¹ / ₂
dito konwen.	4	—	92 ¹ / ₂
dito dito III sér.	4	—	90 ¹ / ₂
dito dito IV sér.	5	—	102 ¹ / ₂